Słowo Życia

"BO KTO PEŁNI WOLĘ OJCA MOJEGO, KTÓRY JEST W NIEBIE, TEN MI JEST BRATEM, SIOSTRĄ I MATKĄ".

(Mt 12,50)

«Jezus objawia niezwykłą prawdę: każdy może należeć do Jego rodziny, jeśli stara się poznawać wolę jedynego Ojca i ją wypełniać.».

KAŻDY: DOROSŁY CZY DZIECKO, MĘŻCZYZNA CZY KOBIETA, ZDROWY CZY CHORY, KAŻDY – BEZ WZGLĘDU NA KULTURĘ CZY POZYCJĘ SPOŁECZNĄ – GDYŻ **KAŻDA OSOBA NOSI W SOBIE OBRAZ BOŻEJ MIŁOŚCI. CO WIĘCEJ, KAŻDY CZŁOWIEK JEST DLA BOGA „TY", A ZATEM MOŻE POZNAĆ BOGA I ZAPRZYJAŹNIĆ SIĘ Z NIM.**

Każdy więc może pełnić wolę Boga – a jest nią miłość do Niego i miłość do braci.
Gdy miłujemy, Jezus uznaje nas za członków swojej rodziny, za swoich braci i swoje siostry.
To nasza wielka, zadziwiająca szansa.
Uwalnia nas ona od przeszłości, od naszych lęków, naszych schematów.
Patrząc z tej perspektywy, również nasze ograniczenia i nasza kruchość mogą stać się trampoliną do samorealizacji.
Dokonuje się wtedy skok jakościowy.

Zachęcała do tego ***Chiara Lubich***, zwracając się do osób pragnących żyć ***Słowem Boga***:

*«**'Bądźcie rodziną'.***
Może są wśród was tacy, którzy cierpią z powodu prób duchowych lub moralnych?
Postarajcie się ich zrozumieć jak matka, a nawet jeszcze lepiej niż ona, i słowem lub przykładem przynieście im światło.
Nie pozwólcie, aby zabrakło im ciepła rodziny; wręcz otoczcie ich nim. (...)
Są wśród was tacy, którzy cierpią fizycznie?
Niech staną się najbardziej umiłowanymi braćmi. (...)
Nie przedkładajcie nigdy jakiegokolwiek typu działania (...) nad ducha rodziny z braćmi, z którymi żyjecie.
Tam, dokąd idziecie, by zanieść ideał Chrystusa (...) najlepszą rzeczą, jaką możecie zrobić, jest starać się – dyskretnie, roztropnie, ale zdecydowanie – tworzyć ducha rodziny.

Jest to duch pokory, który pragnie dobra innych, nie wynosi się (...) jest (...) prawdziwą, pełną miłością»[1].

[1] *Ch. Lubich, Charyzmat jedności, s. 85-86*

«Doświadczenia ze świata»

W jednej z dzielnic w mieście Homs, w Syrii, ponad 150 dzieci, w większości muzułmańskich, uczęszcza do świetlicy znajdującej się w jednej ze szkół prowadzonych przez Kościół grecko-prawosławny.

Sandra, dyrektor, mówi:

«Wraz z całą ekipą nauczycieli i specjalistów otaczamy opieką te dzieci i pomagamy im, tworząc klimat dialogu i poszanowania wartości. Wiele z tych dzieci ma za sobą traumatyczne przeżycia i doświadczyło cierpienia. Pragniemy pomóc im odbudować zaufanie do siebie i do innych. W większości mają niepełne rodziny z powodu wojny. Tutaj nabierają chęci do życia i nadziei na lepszą przyszłość».

Przygotowane przez Centrum Młodzi dla Jedności